

Sygn. akt II UK 404/09

POSTANOWIENIE

Dnia 1 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku R. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o zasiłek chorobowy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 czerwca 2010 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W.

z dnia 3 kwietnia 2009 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy – Sąd Ubezpieczeń Społecznych w W. postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2009 r. oddalił zażalenie ubezpieczonego wniesione na postanowienie Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 2 lutego 2009 r., którym odrzucono odwołanie R. S. od decyzji Zakładu

Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 marca 2008 r. zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego.

Sąd drugiej instancji wskazał, że zgodnie z poczynionymi ustaleniami faktycznymi, przedmiotowa decyzja została doręczona odwołującemu się w dniu 17 marca 2008 r., zaś odwołanie od niej żalący złożył 18 kwietnia 2008 r., a zatem z przekroczeniem terminu miesięcznego, o którym mowa w art. 477⁹ § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy za trafną uznał ocenę zaprezentowaną przez Sąd pierwszej instancji, wedle której możliwość merytorycznego rozpoznania spóźnionego odwołania zachodzi tylko wówczas, gdy spełnione są łącznie obie przesłanki wymienione w art. 477⁹ § 3 k.p.c., tzn. gdy przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. O ile zaś w niniejszej sprawie można stwierdzić tylko nieznaczne przekroczenie terminu, o tyle brak jest podstaw do stwierdzenia, iż opóźnienie było wynikiem okoliczności niezależnych od skarżącego. Zgromadzone w sprawie dowody nie potwierdzają bowiem faktu leczenia, czy w ogóle korzystania przez odwołującego się z opieki medycznej w Austrii w okresie do wniesienia odwołania, a innych okoliczności uniemożliwiających wniesienie odwołania w terminie żalący nie przytoczył. W takiej sytuacji odrzucenie jego odwołania jako spóźnionego znajdowało pełne oparcie w obowiązujących przepisach, tj. art. 477⁹ § 3 k.p.c.

Od postanowienia Sądu Okręgowego R. S. wywiódł skargę kasacyjną, opierając ją na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż odwołujący się nie udowodnił, że złożył odwołanie w zakreślonym terminie, a także na podstawie naruszenia prawa procesowego, tj.:

- art. 142 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, iż odwołujący się własnoręcznym podpisem potwierdził odbiór decyzji organu rentowego w dniu 17 marca 2008 r.;
- art. 168 § 1 k.p.c. przez niewydanie postanowienia o przywróceniu terminu do wniesienia odwołania;
- art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. przez niewydanie żadnego rozstrzygnięcia w zakresie złożonego wniosku o przywrócenie terminu;

- art. 477⁹ § 3 k.p.c. przez przyjęcie, iż przekroczenie ustawowego terminu do wniesienia odwołania było nadmierne i nastąpiło z przyczyn zależnych od odwołującego się.

Wskazując takie zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargę kasacyjną należy uznać za uzasadnioną, choć nie wszystkie jej zarzuty mogą być uwzględnione.

Zgodnie z przepisem art. 477⁹ § 3 k.p.c. sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Według ogólnych reguł procesu cywilnego pismo spóźnione może być skutecznie wniesione ponownie po uzyskaniu przez stronę przywrócenia terminu do jego wniesienia (art. 168 k.p.c.). W odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie o przywrócenie terminu w odniesieniu do odwołania, czyli pisma wszczynającego postępowanie, nie jest stosowane. Sąd z urzędu, w trakcie wstępnego badania sprawy, dokonuje nie tylko sprawdzenia zachowania przez stronę terminu do wniesienia odwołania, ale także - w przypadku stwierdzenia opóźnienia - ocenia jego rozmiar oraz przyczyny. Sąd ma dyskrecjonalną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Może tego dokonać pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1999 r. II UKN 588/99, OSNP 2001 nr 4 poz. 134, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., III UK 168/05, LEX nr 277825). Stosownie do oceny tych okoliczności odwołanie odrzuca albo nadaje mu bieg. Zarzuty skarżącego odnoszące się do nierozpoznania wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania stosownie do treści art. 168 § 1 k.p.c. są więc nietrafne.

Decyzje co do indywidualnych spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych wydaje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stosuje przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego (art. 83 ust. 1 i art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Faza poprzedzająca postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma zatem charakter postępowania administracyjnego, wobec czego w kwestii ustalenia prawidłowości i daty doręczenia decyzji organu rentowego kierować należy się regułami ustanowionymi w postępowaniu administracyjnym, a nie w postępowaniu cywilnym i stąd zarzut naruszenia art. 142 § 1 k.p.c. jest nieusprawiedliwiony.

Rację ma jednak skarżący, że zastosowanie art. 477⁹ § 3 k.p.c. możliwe jest tylko wówczas, gdy odwołanie zostało istotnie złożone po terminie, a to w aktualnym stanie sprawy pozostaje niewyjaśnione. W szczególności nie jest bowiem jasne, z jakich okoliczności i na podstawie jakich przepisów Sąd drugiej instancji wyprowadził wniosek o doręczeniu skarżącemu decyzji w dniu 17 marca 2008 r.

Zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c., termin miesięczny do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego rozpoczyna bieg od dnia doręczenia tej decyzji jej adresatowi. Nie budzi zatem wątpliwości, że dla stwierdzenia, czy termin ten został zachowany podstawowe znaczenie ma ustalenie daty doręczenia decyzji odwołującemu. Fakt doręczenia pisma określonej osobie w oznaczonym czasie i miejscu może być stwierdzony wtedy, kiedy jest pewne, iż otrzymała je właściwa osoba (art. 42 § 1 i art. 43 k.p.a.) lub że spełnione zostały warunki określone w art. 44 Kodeksu postępowania administracyjnego (tzw. doręczenie zastępcze). Według powołanych przepisów pisma doręcza się osobom fizycznym w ich mieszkaniu lub miejscu pracy, a w razie nieobecności adresata w mieszkaniu - pisma doręcza się za pokwitowaniem do rąk dorosłego domownika, sąsiada lub dozorczy domu, gdy osoby te podjęły się oddać pismo adresatowi. Nie budzi zatem wątpliwości, że doręczenie można uznać za dokonane, gdy przesyłkę odebrał jej adresat w swoim mieszkaniu lub miejscu pracy (art. 42 § 1 k.p.a.), a w razie jego nieobecności w mieszkaniu, gdy odebrał ją dorosły domownik, sąsiad lub dozorca domu, który podjął się oddać pismo adresatowi (art. 43 k.p.a.). Odebranie przesyłki przez

jakąkolwiek inną osobę wyklucza uznanie za prawidłowe doręczenia decyzji w dniu, w której jej przyjęcie pokwitowała ta osoba. W takiej sytuacji za datę doręczenia decyzji można uznać wyłącznie dzień, w którym otrzymał ją jej adresat.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że choć na zwrotnym poświadczeniu odbioru decyzji z dnia 11 marca 2008 r. przesłanej na adres skarżącego jako data jej odebrania widnieje dzień 17 marca 2008 r., to jednocześnie pokwitowano ten odbiór nieczytelnym podpisem, który według twierdzeń odwołującego się, nie pochodzi od niego. Kwestia ta pozostała niewyjaśniona, chociaż ma podstawowe znaczenie dla stwierdzenia, czy odwołanie od decyzji zostało złożone w terminie. Jeżeli bowiem decyzji nie odebrał jej adresat, ani żadna z kręgu osób wymienionych w art. 43 k.p.a., to widniejąca na potwierdzeniu data jej odbioru nie ma takiego znaczenia prawnego, jakie przypisał jej Sąd drugiej instancji. Ocena zachowania terminu do złożenia odwołania w takiej sytuacji zależałaby bowiem od stwierdzenia, kiedy skarżący osobiście odebrał kierowaną do niego przesyłkę. Brak tych podstawowych dla rozstrzygnięcia ustaleń powoduje niemożność poddania kontroli kasacyjnej zaskarżonego postanowienia odnośnie do prawidłowości zastosowania art. 477⁹ § 3 k.p.c., prowadząc do konieczności uwzględnienia skargi kasacyjnej odwołującego się.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., postanowił jak w sentencji.